



MAE



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



kigee

Czym zasilamy domy i ile za to płacimy?

Energia elektryczna zapewnia niespełną jedną dziesiątą potrzeb energetycznych gospodarstw domowych w Polsce. Węgiel odpowiada za niecałe 23%. Jakiego rodzaju energii wykorzystują więc na swoje potrzeby polskie rodziny i ile za nie płacą?

Gotowanie, ogrzewanie, oświetlenie, transport - właściwie każda z tych podstawowych potrzeb polskich rodzin wymaga dostaw energii. Zdecydowanie najczęściej potrzebujemy do ogrzania naszych, zwykle źle ocieplonych, domów - aż 22% całej energii zużywanej w Polsce. O połowę mniej pochłaniają prywatne samochody. Na dalszych miejscach pod względem zapotrzebowania na energię znalazło się podgrzewanie wody użytkowej, gotowanie, oświetlenie i zasilanie sprzętów RTV i AGD.

W sumie Polacy zużywają w swoich domach niemal 6 MWh energii na osobę (tj. ok. 21 GJ) - wynika z opublikowanych w marcu danych GUS za 2015 rok. To niemal dokładnie tyle, ile wynosi unijna średnia (22 GJ). Dla porównania Portugalczycy zużywają 10 GJ, Hiszpanie 13 GJ, Francuzi 24 GJ, Niemcy 27 GJ, a Finowie aż 39 GJ.

Przeciętne gospodarstwo domowe wydaje rocznie niemal 4 tys. zł na zakup energii (elektrycznej, cieplnej, czy gazu). Jeżeli wykorzystuje samochód, to za paliwo płaci prawie drugie tyle. W skali kraju to niebagatelne pieniądze - w 2015 roku na zakup wszystkich nośników energii, poza paliwami silnikowymi, polskie rodziny wydały 53,4 mld zł, a na tankowanie samochodów kolejnych 38,5 mld zł.

Jakiego rodzaju paliw i energii zasilają zatem nasze domy i samochody? Faworytem, co prawdopodobnie nie będzie zaskoczeniem, jest węgiel kamienny. Zapewnia on 23% potrzeb energetycznych polskich rodzin, które wykorzystują go przede wszystkim do ogrzewania domów na wsi, rzadziej w miastach i do podgrzewania wody użytkowej, a już tylko sporadycznie do gotowania. Z węgla korzysta co drugie gospodarstwo domowe w Polsce, co czyni nas europejskim wyjątkiem. Tę wyjątkowość najlepiej obrazuje fakt, że polskie gospodarstwa domowe odpowiadają aż za 84% zużycia węgla kamiennego we wszystkich gospodarstwach domowych Unii Europejskiej. Polskie czarne złoto ma jednak znacznie szersze zastosowanie - w większości zasila bowiem systemy ciepłownicze i system elektroenergetyczny kraju.

Wspomniane ciepło sieciowe - co może być już zaskoczeniem - znalazło się na drugim miejscu zestawienia. Ciepłownie i elektrociepłownie dostarczają 14% energii zużywanej w polskich domach. Przede wszystkim do ogrzewania i w mniejszym stopniu do podgrzewania wody w kranie. Ciepło z sieci dociera aż do 42% polskich rodzin, co plasuje nas w światowej czołówce pod tym względem. Natomiast pod względem ilości energii dostarczanej mieszkańcom z sieci



(w 2014 roku było to 45 TWh) jesteśmy europejskim liderem, nieznacznie wyprzedzając Niemcy i pozostawiając w tyle takie kraje jak Szwecja, Finlandia czy Francja.

Trzecim źródłem energii wykorzystywanym przez polskie rodziny jest benzyna (13% zapotrzebowania na energię gospodarstwa domowego). Spośród niemal 11 mln samochodów prywatnych połowa jest zasilana właśnie tym paliwem (gospodarstwa domowe odpowiadają za niemal 90% krajowego zużycia benzyny). Przeciętna rodzina przejeżdża samochodem benzynowym ok. 11 tys. km rocznie, płacąc przy tym za paliwo niemal 3,7 tys. zł. To niewiele mniej, niż polskie rodziny wydają na zakup wszystkich innych nośników energii poza paliwami samochodowymi.

Czwarte miejsce zestawienia zajął gaz ziemny, który odpowiada za 12% zużycia energii w gospodarstwach domowych. Połowa polskich rodzin wykorzystuje go do gotowania, jedna czwarta do podgrzewania wody, a co dziesiąta do ogrzewania domów.

Na piątym miejscu (10% potrzeb energetycznych polskich rodzin) znalazł się, zyskujący w Polsce coraz więcej zwolenników, olej napędowy. Od 2002 do 2015 roku udział samochodów prywatnych z silnikiem diesla wzrósł bowiem z niespełna 8% do ponad 31%. Nieco mniej na atrakcyjności zyskał w tym czasie gaz płynny LPG. Udział zasilanych nim samochodów prywatnych wzrósł z 7% do ponad 15%, a samo LPG odpowiada dziś za 5% potrzeb energetycznych gospodarstw domowych (ósmie miejsce w zestawieniu).

Szóste miejsce w rankingu zajęło drewno, odpowiadające za 9% potrzeb energetycznych polskich rodzin. Korzystają z niego niemal wszystkie gospodarstwa domowe posiadające piece węglowe, a więc połowa wszystkich rodzin. O jego popularności decyduje przede wszystkim cena - o niemal połowę niższa, niż węgla. Przy tym niemal co dziesiąta rodzina w Polsce pozyskuje drewno częściowo lub w całości bezpłatnie - wynika z ankiety przeprowadzonej przez GUS rok temu.

Dopiero na siódmym miejscu zestawienia - co może być sporym zaskoczeniem - znalazła się energia elektryczna. Chociaż jest najpowszechniej wykorzystywanym i najbardziej uniwersalnym rodzajem energii, to zapewnia jedynie 9% potrzeb energetycznych gospodarstw domowych w Polsce. Przesądził o tym niemal zupełny brak wykorzystywania elektryczności do najbardziej energochłonnego procesu - ogrzewania domów. Z takiej możliwości korzysta niespełna 5% rodzin. Z danych GUS wynika, że w 2015 roku koszt ogrzania 1 m² powierzchni mieszkania za pomocą węgla kamiennego wynosił 21 zł, za pomocą gazu ziemnego 26 zł, z sieci ciepłowniczej 31 zł, a za pomocą elektryczności 37 zł. Z tego względu bardziej powszechne wykorzystanie prądu może być dopiero następstwem upowszechniania się najwyższych standardów efektywności energetycznej budynków, regulacji antysmogowych i ewentualnie realizacji politycznych obietnic Ministerstwa Energii -



wprowadzenia znacznie tańszej taryfy nocnej na potrzeby ogrzewania i ładowania samochodów elektrycznych.

W latach 2002- 2015 niemal zupełnie nie zmieniło się łączne zużycie energii na potrzeby gospodarstw domowych i to pomimo, że średnia powierzchnia mieszkania wzrosła w tym czasie z 66 do 78 m² - wynika z danych GUS. Zwiększyło się jedynie wykorzystanie energii elektrycznej - o 4,2% na przestrzeni badanych 13 lat. Spadło natomiast zużycie pozostałych rodzajów energii najczęściej wykorzystywanych w domach - węgla kamiennego o 13%, drewna opałowego o 10% i gazu ziemnego o 6%.

W tym czasie wszystkie rodzaje energii podrożały - zarówno w ujęciu nominalnym, jak i realnym (uwzględniając 32% utratę wartości pieniądza). Spośród najczęściej wykorzystywanych nośników realnie najbardziej podrożały w tym czasie gaz ziemny (o 53%) i węgiel kamienny (o 46%). Najmniej ogrzewanie z sieci ciepłowniczej (o 26%) i energia elektryczna (o 32%).

źródło: WysokieNapiecie.pl